

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOCZY  
I WŁOŚCIANSKI**

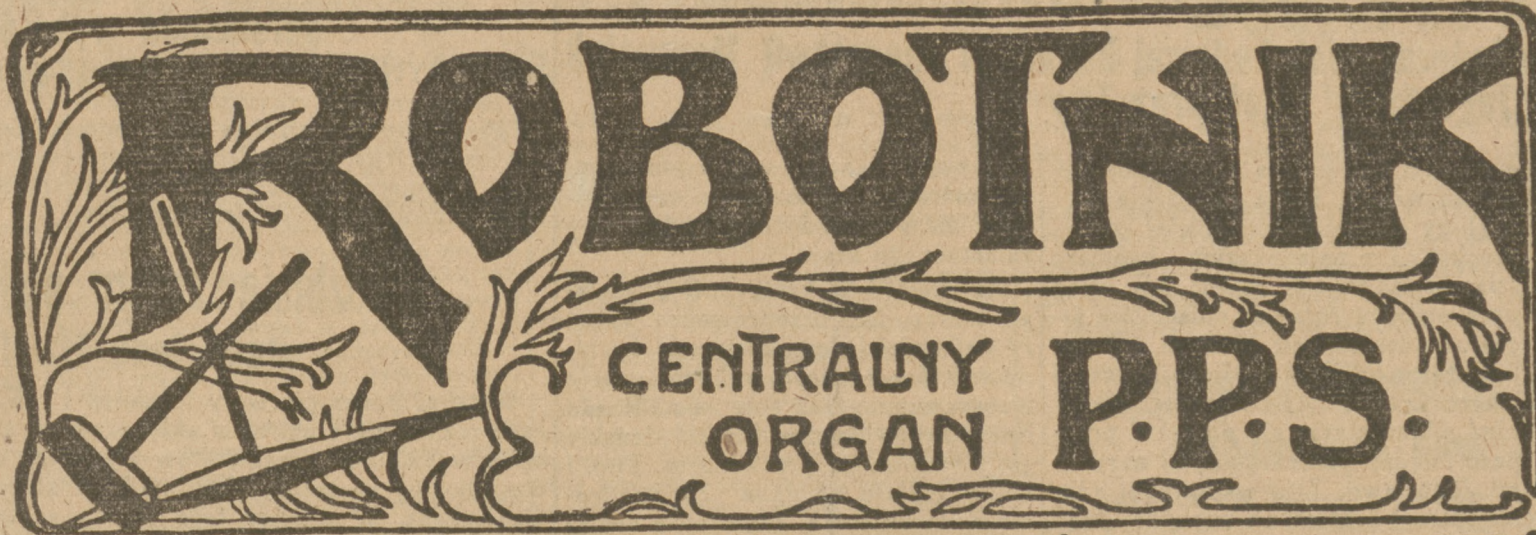
**REDAKCJA**

przy mu e interesantów  
od godz. 12 do 2 popołudniu

**ADMINISTRACJA**

czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem”  
Odc. w Warszawie Nr. 195  
Konto w P. K. O. Nr. 1-980



**PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

**Redakcja i Administracja:  
WARSZAWA  
Al. Jerozolimskie 121**

**TELEFONY:**

Redaktor Naczelny	8-85-01
Sekretarz Redakcji	8-85-02
Redakcja miejska	8-85-06
Administracja Wydawnictwa	8-85-04
Kier. Wydawnictwa	8-85-03
Administracja Drukarni	8-85-03
Drukarnia	8-79-01

## Marszałek Tito w Warszawie

**Bohaterski przywódca bratniej Jugosławii oświadczył:  
- wspólnie przeżyta walka umacnia naszą przyjaźń**

Na zaproszenie Prezydenta Krajowej Rady Narodowej oraz Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przybył do Polski w dniu 14 marca premier Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, Minister Obrony Narodowej i Wódz Naczelny Armii Jugosłowiańskiej — Marszałek Josip Broz-Tito.

Na stacji granicznej w Zebrzydowicach oczekiwali Marszałka Tito: przedstawiciel Prezydenta KRN i Premiera Rządu Jedności Narodowej — wiceminister Zaruk-Michalski, przedstawiciel Marszałka Roli Zymierskiego wiceminister Obrony Narodowej gen. br. Karol Świerczewski, z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych — minister Józef Olszewski i dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ Adam Gubrynowicz oraz Dowódca Okręgu Wojskowego Krakowskiego gen. br. Stanisław Popławski.

Przyjechał również na granicę polsko-czeską ambasador Jugosławii

pan Božo Ljumovic i attache wojskowy p.k. F. Biocic.

O godz. 2.30 zatrzymał się na stacji Zebrzydowice pociąg, wiozący Marszałka Tito oraz towarzyszących mu członków rządu Jugosławii: ministra bez teki Milovana Džilasa, przewodniczącego Komitetu dla Spraw Kultury i Oświaty Vladislava Ribnikova i wiceministra spraw zagranicznych dr. Vladimira Velebita. Przyjechał również zastępca Szefa Sztabu Generalnego — gen. mjr. Rade Hamovic, p.k. Svetislav Stefanovic i mjr. Gustav Vlahov.

Tym samym pociągiem przyjechał ambasador R. P. w Jugosławii Jan Karol Wende wraz z członkami ambasady.

Przedstawiciele polscy wraz z ambasadorem Ljumovicem weszli do wagonu Marszałka Tito i powitali go w imieniu Prezydenta KRN, Rządu i Wojska na ziemi polskiej. Dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam

Gubrynowicz wygłosił krótkie przemówienie w języku serbskim.

Następnie pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy, a delegaci polscy spędzili jeszcze godzinę czasu na rozmowie z Marszałkiem Tito i towarzyszącymi mu osobistościami.

Pociągiem, wiozącym Marszałka Tito i członków Rządu jugosłowiańskiego przyjechał również współpracownik redakcji dziennika „Borba” z Belgradu red. Nikola Kapetanovic oraz grupa jugosłowiańskich operatorów filmowych i fotoreporterów.

W południe o godz. 12 min. 24 pociąg przybył na dworzec we Włocławach.

Na powitanie Marszałka Tito przybyli członkowie rządu z premierem tow. Osóbka-Morawskim na czele, Marszałek Michał Żymierski, przedstawiciele dyplomacji i wojskowości. Dworzec był udekorowany flagami polskimi i jugosłowiańskimi. Przy dźwiękach hymnów narodowych Marszałek Tito wysiadł z wagonu, witany przez premiera Osóbka-Morawskiego i Marszałka Żymierskiego, po czym przeszedł przed frontem kompanii honorowej. Po powitaniu generalicji i przedstawicieli państw obcych, Marsz. Tito wygłosił krótkie przemówienie. „Wspólnie przeżyta walka umacnia naszą przyjaźń — powiedział między innymi. — Należy przyjaźń tę utwierdzić wszelkimi siłami”.

Na przemówienie Marszałka Tito odpowiadali premier Osóbka-Morawski i Marszałek Żymierski, dając wyraz radości narodu i armii z powodu przybycia bohatera Jugosławii.

Dostojny gość wraz z otoczeniem udał się następnie samochodami do Belwederu.

**PREZYDENT RP LITETI  
PRZYMUJE GŁOWE PAŃSTWA  
FEDERACYJNEJ LUDOWEJ  
JUGOSŁAWII  
MARSZAŁKA JOZEFIA BROZ-TITO**

W dniu 14 bm. o godz. 14.30 premier Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii i Minister Obrony Narodowej Marszałek Josip Broz-Tito przybył w towarzystwie ambasadora RP Jana Karola Wende i ambasadora Jugosławii w Polsce Bożo Ljumovica do Belwederu.

Wprowadzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ Adama Gubrynowicza Marszałek Tito udał się do sali Pompejańskiej, gdzie oczekiwał na dostojnego gościa Prezydent Bierut w otoczeniu dyrektora Kancelarii Cywilnej dr. Bolesława Walawskiego oraz innych członków kancelarii.

## Tow. Premier Osóbka-Morawski

na konferencji redaktorów pism socjalistycznych

(SAP) W czwartek, 14 b. m., o g. 11-ej rozpoczęła się w Warszawie, w lokalu CKW PPS ogólnokrajowa konferencja redaktorów pism socjalistycznych. Przedmiotem obrad są sprawy związane z propagandą PPS.

W godzinach rannych wygłosili przemówienia: przewodniczący konferencji tow. dr. Henryk Jabłoński, redaktor „Robotnika” tow. Zbigniew Miłner, redaktor naczelny SAP tow. Rafał Prąda i dyr. „Wiedzy” tow. Grzegorz Załęski.

Po przerwie obiadowej przybył na konferencję tow. Premier Edward Osóbka-Morawski oraz tow. min. Stefan Małuszewski. Tow. Premier obrazował sytuację polityczną i udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadawane przez uczestników konferencji pytania. Tow. min. Małuszewski omówił sprawy związane z okresem przedwyborczym.

„Historyczne zwycięstwo klasy robotniczej w Polsce”.

„Autor kreśli obraz życia i pracy twórczej klasy robotniczej w demokratycznej Polsce. Artykuł kończy się konkluzją: „La’la boha’erskiej wal ki zostały za nami. Przed nami la’la pracy i tworzenia nowych wartości dla osiągnięcia ogólnego dobrobytu i szczęścia mas pracujących. Polskie związki zawodowe są zwolennikami polityki stałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim”.

## „Izwiestia” o sprawie Iranu

MOSKWA (PAP). „Izwiestia” rozpoczęły publikację artykułów Aleksiejewa o problemie perskim. Autor pisze m. in., że w r. 1919 rząd perski zamierzał zagarnąć terytorium radzieckie, zwracając się na konferencji paryskiej z żądaniem mniej więcej połowy Kaukazu i prawie całego Azerbejdżanu. W ten sposób politycy Iranu dążyli do zagarnięcia ziem radzieckich i do przeistoczenia morza Kaspijskiego w morze perskie. Inspiratorzy tych planów agresywnych nadal posiadają jeszcze wpływy na politykę zagraniczną Persji, na przykład Ibrahim Hakimi, premier perski do stycznia br.

Oczywiście politycy perscy są dość inteligentni, by zdawać sobie sprawę, że nie mogą oni osiągnąć swych celów własnymi siłami. Wobec tego dążą do wywołania konfliktu

między Związkiem Radzieckim a jednym z wielkich mocarstw, w nadziei, że w ten sposób uda im się zrealizować swe sny o potęgę. Sytuacja taka wymaga ze strony Związku Radzieckiego wielkiej czujności wobec rządzących sfer Persji i ich planów międzynarodowych.

Związek Radziecki przyczynił się do wyzwolenia Persji spod obcej opieki i do uznania niezawisłości Persji. Związek Radziecki spodziewał się, że koła rządzące w Persji odcenią to i odpowiedzą przyjaźnią. Stało się jednakże inaczej. Na początku r. 1941 rozpoczęli ówczesni rządcy Persji flirt z Niemcami z ukrytym zamiarem zagarnięcia radzieckiego Azerbejdżanu i pól naftowych w Baku.

## Goering przyznaje się do zarzucanych mu przestępstw

NORYMBERGA (SAP). W drugim dniu zeznań przed Międzynarodowym Trybunałem Goering przedstawił historię hitleryzmu od powstania ruchu aż do czasów bezpośrednio poprzedzających wojnę, po czym odpowiadał na poszczególne punkty oskarżenia.

**Żydzi:** „Biorę całkowitą i pełną odpowiedzialność za każde prawo, wydane z moim podpisem. Nie mam najmniejszego zamiaru zasłaniać się Führerem”.

**Zbrojenia:** „Gdy w Niemczech dowiedziano się, że Związek Radziecki i inne kraje dozbierają się, było sprawą zasadniczą dla Niemiec podjąć to samo ze względu na własne bezpieczeństwo”.

**Wojna hiszpańska:** „Za zezwoleniem Hitlera wysłaliśmy transporty

wce, samoloty bojowe i bombowce do Hiszpanii w odpowiedzi na apel gen. Franco”.

**Luftwaffe:** „Jestem odpowiedzialny za dozbieranie, za szkolenie pilotów i załóg i za ducha, jaki panował w lotnictwie”.

**Nadrenia:** „Okupacja Nadrenii przez wojska niemieckie była konieczna, jako ochrona III Rzeszy”.

## Artykuł tow. Rusinka w gazecie „Trud”

MOSKWA (PAP). Organ radzieckich Związków zawodowych „Trud” drukuje artykuł tow. K. Rusinka p. t.

## Tow. min. Stańczyk w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP). Do Nowego Jorku przybył minister Jan Stańczyk wraz z innymi członkami delegacji polskiej, którzy wezmą udział w sesji UNRRA.

## Apel premiera egipskiego

MOSKWA (PAP). Agencja Tass donosi, że premier egipski zwrócił się do generalissimusa Stalina, prezydenta Trumana, premiera Attlee i premiera Spaaka z apelem o okazanie poparcia postulatowi narodu egipskiego, który domaga się wycofania wojsk angielskich z Egiptu.

Premier egipski w depeszy swej podkreśla, że obecność wojsk brytyjskich w Egipcie zagraża pokojowi na Bliskim Wschodzie.

## Hoover dyrektorem UNRRA?

NOWY JORK (obsł. wł.). Generalnym dyrektorem UNRRA po dymisji Lehmana ma zostać b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover.

## Prasa angielska o wywiadzie Stalina

100 postów protestuje przeciw mowie Churchilla

LONDYN (PAP). Prasa londyńska podaje obszerny fragment z wywiadu udzielonego przez Stalina współpracownikowi „Pravdy”.

„Evening Standard”, organ konserwatywny, podkreśla, że nie ma rozbieżności zdań, którejś strony między tymi, którzy usunąć. Różnice między aliantami muszą być uregulowane na konferencji, w której wzięliby udział najbardziej odpowiedzialni kierownicy trzech mocarstw.

„Liberalny „Star” podkreśla, że odpowiedź Stalina nie powinna być dla nikogo niespodzianką. W wywiadzie Stalin powiedział wiele ciekawych i wyjątkowo ważnych rzeczy. Złowrożeń interpretowanie słów Stalina jest rzeczą wręcz głupią. Dyplomacja radziecka używa może czasem metod surowych, lecz pragnienie pokoju w Związku Radzieckim nie może ulegać żadnej wątpliwości.

„York Shire Post” uważa, że wzajemne podejrzenia istniejące między mocarstwami mogą być rozwiązane na wspólnej konferencji, w której wzięliby udział najpoważniejsi przedstawiciele ZSRR, W. Brytani i Stanów Zjednoczonych.

Prasa angielska zamieszcza treść przemówienia amerykańskiego speakera radiostacji Columbia, Fowlessa, który stwierdził, że szary człowiek w Związku Radzieckim bez zastrzeżeń solidaryzuje się z poglądem, wyrażonym przez Stalina w jego wywiadzie.

LONDYN (PAP). Przeszło 100 parlamentarzystów brytyjskich ogłosiło wspólne pismo, w którym protestuje przeciwko mowie Churchilla w Fulton. W piśmie tym napiętnowane zostało przemówienie Churchilla, jako wystąpienie, sprzeczne ze sprawą pokoju światowego.

## Reakcjonisci będą usunięci z partii Drobnych Rolników węgierskich

MOSKWA (PAP). Z Budapesztu donoszą, że premier Nagy wygłosił przemówienie na posiedzeniu klubu parlamentarnego partii Drobnych Rolników. Premier węgierski, przywódca partii, podkreślił konieczność współpracy wszystkich stronnictw demokratycznych, w celu odbudowy demokratycznych Węgier. Podstawa polityki węgierskiej powinno być dążenie

do zdobycia zaufania Związku Radzieckiego. W tym celu należy zacieśnić stosunki wzajemne ze Związkiem Radzieckim. Polityka taka będzie możliwa jedynie w tym wypadku, jeżeli na Węgrzech nastąpi pełna stabilizacja systemu demokratycznego.

Premier Nagy, charakteryzując partię Drobnych Rolników, oświadczył, że w szeregach jej znajdują się również ludzie, którzy nigdy nie godzili się z zasadami politycznymi, przez partię te głoszonymi. W związku z tym kierownictwo partii Drobnych Rolników postanowiło wezwać niektórych działaczy partyjnych do opuszczenia szeregów partii i kontynuowania działalności politycznej poza partią.

## Brytyjska cenzura czasopism Andersa

PARYŻ (PAP). Były premier hiszpański go rządu republikańskiego w czasie wojny domowej, dr. Negria, przybył do Paryża. Oświadczył on, iż rząd hiszpański, na czele którego stoi premier Giral, jest jedynym legalnym rządem hiszpańskim. Zdaniem Negria, uznanie rządu gen. Franco przez demokracje zachodnie w r. 1939 było sprzeczne z prawem międzynarodowym. Nadzieje czas — stwierdza b. premier — aby wielkie mocarstwa naprawiły ten błąd i zerwały stosunki dyplomatyczne z rządem gen. Franco.

LONDYN (PAP). Wybory samorządowe, które miały odbyć się w bieżącym miesiącu, zostały odłożone na całym terytorium Hiszpanii do października r.b.

## Wybuch bomby w siedzibie Falangi

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Madrytu, iż w siedzibie falangi wybuchła bomba, wyrządzając poważne szkody. Strat w ludziach nie było.

## Defilada

W związku z przyjazdem Marszałka Tito do Warszawy Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Młodzieżowych oraz Rada Związków Zawodowych wzywa swych członków do jak najliczniejszego wzięcia udziału w pocztami sztafietowymi, w defiladzie, która odbędzie się w niedzielę, dn. 17-go marca, o godz. 12-ej na Placu na Rozdrożu.

Zbiórka dla organizacji praskich o godz. 9.30 rano przy Pomniku Braterstwa (Zygmuntowska), dla organizacji warszawskich o godz. 10.30 na placu Trzech Krzyży i Nowy Świat (odcinek od BGK do Placu Trzech Krzyży), skąd udadzą się do Agrykoli.

Defilada odbędzie się w następującym porządku: Wojsko, Harcerstwo, Hufce Szkolne, Org. Młodzieżowe, Org. Polityczne i Związki Zawodowe.

Dzielnice PPS obowiązane są do licznego udziału w defiladzie.



# Wódz narodów Jugosłowiańskich

Prezes Rządu Związkowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii Marszałek Jugosławii Józef Broz-Tito

Całe swe życie od najmłodszych dni swej młodości, wódz narodów Jugosłowiańskich i twórca nowej Jugosłowiańskiej Republiki przeżywał w ciężkiej walce. Walka ta wykuła w nim ducha narodów Jugosłowiańskich nie tylko pierwszorzędnego komendanta wojskowego, ale i wodza i męża stanu.

W odległości 40 km. od Zagrzebia, w małej wiosce Kumrowac, z ojca Chorwata, matki Słowanki Marii z domu Jaworzek, urodził się 25 maja 1892 r. syn Józef. Po ukończeniu szkoły, przyszedł marszałek Jugosławii odchodzić do miasta uczyć się rzemiosła i zostaje robotnikiem metalowym. Gdy w roku 1918 zosłało utworzone Królestwo Serbów, Chorwatów i Słowenów, Józef Broz, już wtedy wierny syn swego narodu, występuje w pierwszych szeregach, jako bojownik w dziedzinie tworzenia syn dyktalnej i politycznej organizacji klasy robotniczej w Jugosławii spośród zagrzebijskich metalowców, którzy byli jednymi z najbardziej postępowych, zyskuje zaufanie swych towarzyszy, ich przywiązanie, ale władze dawnego rządu starej Jugosławii niezmordowanie go przesładowały. Jako wybitny wróg przywilejów panującej klasy Jugosławii został Broz aresztowany w 1927 r. i skazany na kilka lat ciężkiego więzienia.

Po wyjściu z więzienia zmuszony jest do ukrywania się, aby ponownie nie wpaść w ręce sfer rządzących. Wszystkie wysiłki swoje i zdolności skupia na utworzeniu potężnego ruchu robotniczego, zjednoczonego i wyleczonego z każdego sektarstwa.

Bezpośrednio przed wojną 1941 r. Józef Broz, ukrywający się w Jugosławii kierując walką antyfaszystowską, zwiedzając Belgrad, Zagrzeb, Lubianę, urządza konferencje, pisze ulotki i spotyka się z antyfaszystowskimi kierownikami różnych organizacji i partii. Kiedy zdradziecki rząd Cvetkovic - Maczek podpisał w Wiedniu smrotny pakt z Niemcami 25. III. 1941 r., już 27 marca, w dwa dni później masy narodowe obalają nienarodowy reżim żądają zalegalizowania komunistycznej partii Jugosławii i innych organizacji robotniczych, domagają się sojuszu ze Związkiem Radzieckim. 6 kwietnia 1941 r., bez wypowiedzenia wojny, niemieckie i włoskie hordy zbombardowały Belgrad, napadły Jugosławię i zagrabiły kraj.

W tym czasie Tito ponawia wysiłki na czele komunistycznej partii Jugosławii w walce przeciwko faszystowskiemu okupantowi, domowym zdrajcom i zwolennikom piątej kolumny. Z Belgradu na wszystkie strony Jugosławii rozchodzą się kuryerzy z dyktandami, by każdy żołnierz zatrzymał broń, by organizowały się komitety wojskowe dla przygotowania powstania.

Już 7 lipca 1941 r., pod kierownictwem komunistycznej partii Jugosławii wystrzelił pierwszy karabin powstańcy w Serbii przeciwko okupantowi, a 13 lipca wybuchło powszechne powstanie w Czarnogórze. Ruch partyzancki szerzy się od jednego narodu do drugiego i pod komendą Tito obejmuje całą Jugosławię. Hasła tego wspaniałego ruchu, podnoszą starych i młodych. Wszędzie tworzą się oddziały partyzantów, które w krótkim czasie wyrastały w wojsko Wyzwolenia Narodu, a później we współczesną armię Jugosłowiańską, której twórcą jest Tito i w której panuje jego duch, dyscyplina, odwaga i śmiałość.

Imię Tito staje się - sztandarem z którym partyzanci idą na śmierć, z okrzykami na ustach: „Za Tito, Za wolność”.

W szorstkiej walce wychował Tito robotników, chłopów i patriotyczną inteligencję, w duchu walki i wolności. W tej walce dawał on wszędzie przykład heroizmu: w IV ofensywie nieprzyjaciela został ranny, ale ani na chwilę nie opuścił stanowiska ko-

mendanta. Specjalną uwagę poświęcał młodzieży, która tworzyła największy procent bojowników partyzanckich i z największym impetem szła do ataku. W chwili, gdy wróg przy pomocy różnych quislingów jugosłowiańskich, jak Nedica, Pavelica, Rupnika Draży, Michailovica i innych Czetników i Ustaszów, wszystkimi siłami starał się pogłębić przepaść między poszczególnymi narodami Jugosławii, Tito wszystkimi siłami szerzył braterstwo narodów Jugosławii.

Ruch partyzancki rozszerzał się, szerzył w narodzie i pozyskiwał coraz większą liczbę zwolenników. W okupowanej Jugosławii istnieją wolne partyzanckie terytoria, gdzie urzęduje nowa władza — Komitety Wyzwolenia Narodowego, a w zajętych miastach i krajach te same Komitety pracowały w największej konspiracji nad mobilizacją narodu przeciwko okupantowi. Przy tworzeniu i organizowaniu nowej władzy narodowej Tito wykazuje cechy mądrego i wielkiego męża stanu i organizatora. Na drugiej sesji Awnoju w Jajcu (w Bośni) proklamowany został Józef Broz Tito marszałkiem Jugosławii (29.XI.1943).

Walka z wrogiem przedłuża się, staje się coraz ostrzejsza i bardziej niemiłosierna. Toczy się w Bośni, Słowenii, Czarnogórze i Chorwacji. 25 maja 1944 r. marsz. Rommel organizuje lotniczy desant na Drvar (miejscowość w której znajdował się wówczas Sztab Główny NOV i POJ z marszałkiem Tito na czele. Celem nalołu było: zniszczenie Głównego Sztabu i jego dowódcy. Jakkolwiek napad był niespodziewany, nie zdołał zaskoczyć ani marsz. Tito, ani jego żołnierzy, tak, że zakończył się niepowodzeniem.

Podobnie jak w najcięższych dniach 1941 i 1942 r. tak do ostatniego dnia kapitulacji Niemiec w maju 1945 r. Jugosławia daje z siebie wszystko dla walki z wrogiem. Po wyzwoleniu Belgradu w październiku 1944 r. przy pomocy bratniej Armii Czerwonej, Tito rozpoczyna ofensywę 12 kwietnia 1945 r. i wyswabia kraj, włączając Triest, Julijską Krainę i wszystkie te ziemie, które znadawały się pod jarzmem włoskim, a które mają chorwacką i słoweńską ludność.

Podobnie jak potrafił, tak mało kto w Europie, zmobilizować i porwać masy Jugosławii do walki przeciwko

faszystom tak i w czasie pokoju umie marsz. Tito zmobilizować i porwać masy narodowe do odbudowy zniszczonego kraju.

Na czele demokratycznej Jugosławii marsz. Tito przeprowadza wybory najbardziej demokratyczne i wolne w których naród wykazał swoje nieograniczone zaufanie do Rządu Narodowego Frontu Jugosłowiańskiego, kierowanego przez marsz. Tito. I kiedy zostało zwołane Zgromadzenie Konstytucyjne przyjęło jednogłośnie jedną z najbardziej wolnościowych Konstytucji świata. Konstytucję FLRJ. To jest pierwsza Konstytucja w wyzwolonej Europie.

Tito, jak to powiedział wielki poeta chorwacki Włodzimierz Naszer: „Tito jest naszym programem, ponieważ Tito i nowa Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii — to jest to samo”.

Marszałek Tito jest rosyjsko, dobrze zbudowany, o lekko siwiejących skroniach. Na gładko wygolonej twarzy błąka się lekki uśmiech, a niebieskie oczy wpatrują się w jakas dal — poprzez osobę, z którą w danej chwili rozmawia.

Nosi mundur koloru popielatego, kroju angielskiego, z wykładanym kołnierzem, białą koszulą i zielonkawą krawat. Niebieskie spodnie, z czerwonym, generalskim lampasem, wpuszczone w długie, czarne buty. Wyłogi munduru marszałkowskiego zdobią złote listki dębu. Na naramiennikach — dystrykcyjne. Duża, złota gwiazda pieczętowania, okolona wieniec również złotych listków lauru, zdobi rękaw. Na piersi — jedna tylko wstążeczka orderowa.

Marszałek Tito włada biegle językiem rosyjskim i niemieckim. Pali wiele, wtykając ulubione papierosy Vardar do malutkiej, srebrnej nabitanej fajeczki. Lubi młodzież, dzieci i — swoich „partyzantów”. Marszałka lubia wszyscy.

— Może dlatego kochać mnie — powiedział do dziennikarzy polskich — że jestem z ludu i wraz z nim walczymy w najbardziej niebezpiecznych chwilach Jugosławii. Byłem wszędzie tam, gdzie każdy z nas — partyzantów jugosłowiańskich — walczył ze śmiertelnym wrogiem słowiańszczyzny.

W czasie swego pobytu w Warszawie — marsz. Tito zamieszka w Pałacyku Myśliwskim w Łazienkach, który ocalał, a obecnie został wyremontowany. Nie remontowano tylko malowideł ściennych al fresco, wymagających długiej i żmudnej pracy artystów. W pałacyku Myśliwskim zamieszka również większa część otoczenia i świty marsz. Tito. Świta składa się z ponad 100 osób. (ar)

## Publicyści, partyzanci i działacze polityczni

Marszałkowi Tito towarzyszy w podróży do Polski kilku wybitnych działaczy politycznych jugosłowiańskich, którzy w czasie wojny wzięli udział w walkach partyzanckich, a obecnie należą do bliskich współpracowników Marszałka w pracy na polu politycznym i kulturalnym dla wolnej ojczyzny.

Milovan Đilas, będący obecnie ministrem bez teki w rządzie Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii pochodzi z Czarnogóry. Studiował filozofię i prawo a następnie poświęcił się pracy literackiej i publicystycznej. Za wyrażenia jasnych postępowych poglądów aresztowany był przez władze profaszystowskiej Jugosławii i skazany na ciężkie roboty. Po kapitulacji Jugosławii w roku 1941 zostaje członkiem Naczelnego Komitetu Armii Wyzwolenia Narodowego, która pod

## Koniec strajku w General Motors

WASZYNGTON (PAP). Po długotrwałych rokowaniach został zakończony strajk w zakładach samochodowych General Motors w Detroit, obejmujący 175 tysięcy robotników. Nowa umowa przewiduje podwyżkę płac o 16,5 do 18,5 centów na godzinę.

## Negrin w Paryżu

LONDYN (PAP). Posel Ziliacus wystąpił w Izbie Gmin z interpelacją, w której zadał ministrowi wojny pytanie, czy wiadomo mu jest, że czasopisma wydawane przez II korpus zawierają szkodliwe artykuły o Polsce. Pos. Ziliacus zwrócił się do ministra zapytaniem, jakie kroki zamierza przedsięwziąć, aby tego rodzaju akcja nie była w dalszym ciągu prowadzona.

Min. Lawson oświadczył, że od dnia 17 lutego urzędują w redakcjach czasopism polskich brytyjscy oficerowie, władający językiem polskim. Zadaniem ich jest czuwanie nad tym, aby w pismach polskich nie pojawiały się nieodpowiednie artykuły.

## Bankiet dla Churchilla

NOWY JORK PAP. W piątek 15 marca r. b. władze miejskie Nowego Jorku wydały oficjalny bankiet na cześć Winstona Churchilla, na którym b. premier brytyjski wygłosił przemówienie omawiające ostatnie wydarzenia na świecie.

faszystom tak i w czasie pokoju umie marsz. Tito zmobilizować i porwać masy narodowe do odbudowy zniszczonego kraju.

Na czele demokratycznej Jugosławii marsz. Tito przeprowadza wybory najbardziej demokratyczne i wolne w których naród wykazał swoje nieograniczone zaufanie do Rządu Narodowego Frontu Jugosłowiańskiego, kierowanego przez marsz. Tito. I kiedy zostało zwołane Zgromadzenie Konstytucyjne przyjęło jednogłośnie jedną z najbardziej wolnościowych Konstytucji świata. Konstytucję FLRJ. To jest pierwsza Konstytucja w wyzwolonej Europie.

Tito, jak to powiedział wielki poeta chorwacki Włodzimierz Naszer: „Tito jest naszym programem, ponieważ Tito i nowa Federacyjna Ludowa Republika Jugosławii — to jest to samo”.

Marszałek Tito jest rosyjsko, dobrze zbudowany, o lekko siwiejących skroniach. Na gładko wygolonej twarzy błąka się lekki uśmiech, a niebieskie oczy wpatrują się w jakas dal — poprzez osobę, z którą w danej chwili rozmawia.

Nosi mundur koloru popielatego, kroju angielskiego, z wykładanym kołnierzem, białą koszulą i zielonkawą krawat. Niebieskie spodnie, z czerwonym, generalskim lampasem, wpuszczone w długie, czarne buty. Wyłogi munduru marszałkowskiego zdobią złote listki dębu. Na naramiennikach — dystrykcyjne. Duża, złota gwiazda pieczętowania, okolona wieniec również złotych listków lauru, zdobi rękaw. Na piersi — jedna tylko wstążeczka orderowa.

Marszałek Tito włada biegle językiem rosyjskim i niemieckim. Pali wiele, wtykając ulubione papierosy Vardar do malutkiej, srebrnej nabitanej fajeczki. Lubi młodzież, dzieci i — swoich „partyzantów”. Marszałka lubia wszyscy.

— Może dlatego kochać mnie — powiedział do dziennikarzy polskich — że jestem z ludu i wraz z nim walczymy w najbardziej niebezpiecznych chwilach Jugosławii. Byłem wszędzie tam, gdzie każdy z nas — partyzantów jugosłowiańskich — walczył ze śmiertelnym wrogiem słowiańszczyzny.

W czasie swego pobytu w Warszawie — marsz. Tito zamieszka w Pałacyku Myśliwskim w Łazienkach, który ocalał, a obecnie został wyremontowany. Nie remontowano tylko malowideł ściennych al fresco, wymagających długiej i żmudnej pracy artystów.

W pałacyku Myśliwskim zamieszka również większa część otoczenia i świty marsz. Tito. Świta składa się z ponad 100 osób. (ar)

wódz Józefa Broz Tito rozpoczęła nieubłaganą walkę z faszystowskim najazdem. Milovan Đilas w okresie walki był jednym z najbliższych współpracowników Marszałka Tito i jednym z organizatorów powstania w Jugosławii, osiągnął wysoki stopień wojskowy generała-porucznika.

Dr Vladimir Velebit, będący z zawodu adwokatem, jeszcze w okresie przedwojennym był jako postępowy publicysta i intelektualista. Od chwili wybuchu powstania bierze udział w ruchu narodowo-wyzwolenicznym. W roku 1943 wyjechał z terenów okupowanych przez wojska partyzanckie do Londynu, Kairu i Bari we Włoszech, gdzie w imieniu Marszałka Tito prowadził pertraktacje z aliantami. Obecnie Vladimir Velebit zajmuje stanowisko wiceministra spraw zagranicznych w Jugosławii.

Vladislav Rybnikar był w okresie przedwojennym redaktorem demokratycznego pisma „Politika” w Belgradzie. Okupanci zawzięli działalność pisma i poszukiwali jego redaktora, który wstąpił w szeregi partyzantów. Po wyzwoleniu Belgradu wznowił wydawanie pisma „Politika” w rządzie jugosłowiańskim objął stanowisko ministra Oświaty. Ostatnio Ministerstwo Oświaty zostało przekształcone w Komitet dla Spraw Kultury i Sztuki, którego Vladislav Rybnikar jest przewodniczącym.

General major Rade Hamovic, będący obecnie zastępcą szefa sztabu generalnego armii jugosłowiańskiej, był członkiem sztabu generalnego armii partyzanckiej w okresie wojny i jednym z organizatorów powstania w Hercegowinie w 1941 r.

## Goście zagraniczni w Redakcji „Robotnika”

(SAP). W środę, dnia 13 b. m. redaktor „Robotnika” tow. Mitzner podejmował przedstawicieli poselstw zagranicznych. Obecni byli: z ramienia Ambasady Radzieckiej mjr. Orłow, referent prasowy Ambasady Brytyjskiej P. Hawarth i referent prasowy Ambasady Jugosłowiańskiej dr. Kusowac.

Poza tym w podwielczorku wziął udział Dyrektor Departamentu Propagandowo-Prasowego MSZ gen. W. Grosz, redaktor naczelny „Przełomu Socjalistycznego” tow. I. Hochfeld, tow. red. L. Zajączkowska i redaktor naczelny SAP tow. R. Praga.

# Labour Party domaga się

odroczenia wyborów w Grecji

LONDYN (PAP). Delegacja frakcji parlamentarnej socjalistycznej Partii Pracy została przyjęta przez min. Bevin. Delegacja przedstawiła ministrowi konieczność odłożenia terminu wyborów w Grecji, lecz min. Be-

vin nie zaniecił swego stanowiska w tej sprawie i powołał się na swoje oświadczenie w Izbie Gmin, że wybory powinny się odbyć w oznaczonym terminie.

## Rozbicie zatoru pod Grudziądem

Ruch lodu trwał godzinę

Wczoraj poraz pierwszy lotnictwo radzieckie wzięło udział w akcji przeciwpowodziowej. Z samolotów zrzucono bomby na zatory lodowe koło Grudziądza. W okolicy tego miasta woda stale się podnosi.

Koło Świecia, Chełmna i Grudziądza zlikwidowano powstałe w wałach ochronnych silne przesieki. W Chełmnie woda opada. Ostatnio na wodowskazach notowano stan wody — 8.82. Tereny położone w pobliżu mostu w Chełmnie zostały wczoraj ewakuowane z ludności.

W okolicy Grudziądza nastąpiło załamanie się zatoru. Ruch lodu na rzece trwał powyżej godziny. Zator rozbito przy pomocy materiałów wybuchowych.

## I Międzynarodowa Konferencja w Jeleniej Górze

W dniu 20 marca b. r. rozpocznie się w Jeleniej Górze I-sza po wojnie Międzynarodowa Konferencja Kolejowa z udziałem delegatów kolej ZSRR i Czechosłowacji. Konferencja zajmie się opracowaniem letniego rozkładu jazdy na kolejach polskich i uzgodnieniem go z rozkładami jazdy kolei państw biorących udział w konferencji. Obrady potrwać około 2-3 tygodni.

## We wtorek sąd ogłosi wyrok w procesie NSZ

Po zakończeniu repliki prokuratora i końcowym przemówieniu przedstawiciela obrony, adw. Maślanko, Sąd w warszawskim procesie NSZ rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych, którzy po raz ostatni udzielają wyjaśnień.

Oskarżony Szwed tłumaczy Sądowi, że wbrew aktowi oskarżenia nie miał nic wspólnego z napadem na lotnisko radzieckie pod wsią Sielce. — Najlepszym dowodem, że jestem niewinny, jest to, że pomimo aresztowania mojej żony, w dalszym ciągu przebywałem we własnym mieszkaniu i nie ukrywałem się.

Osk. Ulanowski tłumaczy, że nie brał udziału w żadnych napadach.

Morderca rodziny tydowskiej, osk. Szoloch, stara się wzbudzić współczucie, gdy opisuje swe życie i przesładowania, doznane ze strony faszystów ukraińskich.

Szef PAS'u Jaroszyński — wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił swoją działalność organizacyjną podczas okupacji niemieckiej. Twierdzi on, że podczas okupacji jako „granatowy policjant” uwolnił z warszawskiego obozu na Krochmalnej kilkadziesiąt osób. O swojej działalności po wyzwoleniu Polski osk. Jaroszyński wolął przemilczeć dyskretnie.

Z kolei zabiera głos Łuszczynski, który w dalszym ciągu udając niedorozwiniętego umysłowo, twierdzi, że nie był „szefem PAS'u, a tylko pośrednią kategorią łącznikiem.

Osk. Roguski odstępował się gwałtownie od zarzucanej mu zbrodni wydania rozkazu wymordowania mieszkańców wsi Małcze i Kobylów.

— Przewoziłem tylko trzy czy cztery razy pisma nielegalne — tłumaczy się następny oskarżony Pasierbski. — Poza tym nie przejawiałem żadnej działalności w organizacji.

W końcu Sąd udziela ostatniego słowa oskarżonym.

Wszyscy oni wypierają się swych czynów, starając się okazać skrucze.

Jaroszyński oświadcza, że szczerze żałuje swych czynów i tłumaczy, że nigdy nie był

Delegacja KCZZ

jedzie na Kongres do Pragi

WARSZAWA (SAP). Centralna Rada Syndykatów w Pradze Czeskiej organizuje w dniu 19—21 kwietnia r. b. pierwszy narodowy Kongres rewolucyjnego ruchu syndykalnego.

Na kongres ten otrzymała KCZZ. zaproszenie wysłania swoich przedstawicieli.

K. C. Z. Z. wysyła na kongres specjalną delegację.

## Dowódca wojsk polskich w Szkocji

wzewany do Londynu

LONDYN. W związku z rozmowami, jakie toczą się tu na temat emigracyjnych oddziałów polskich armii lądowej, marynarki i lotnictwa, wzwano również do Londynu dowódcę oddziałów stacjonujących w północnej Szkocji.

PARYŻ. „Monde” drukuje korespondencję z Londynu, której autor wspomina o niewłaściwym zachowaniu się armii Andersa we Włoszech, stwierdza, że dzieje się to za pieczęcią i pod komendą brytyjską. Autor kończy swą korespondencję stwierdzeniem, że „należy znaleźć szybkie rozwiązanie tej sprawy” oraz że „im prędzej ci ludzie zdejmą mundur i powrócą do aktywnego życia, tym lepiej będzie dla wszystkich, a przede wszystkim dla nich samych”.

W akcji przeciwpowodziowej czynny udział bierze wojsko. Na powyższą akcję wyasygnowane zostały następujące sumy: 2.400.000 zł. z funduszu Ministerstwa Rolnictwa i R. R., 2.000.000 zł. z funduszu Ministerstwa Odbudowy, 1.500 tys. zł. z funduszu Ministerstwa Komunikacji, 1.000.000 zł. z funduszu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Uchwalono również utworzenie funduszu dla ofiar powodzi.

## Złot 20 tys. młodzieży w Szczecinie

WARSZAWA (SAP). W dniach od 12 do 14 kwietnia odbędzie się w Szczecinie 3-dniowe uroczystości pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”.

Uroczystości te mają na celu zmanifestowanie, że Ziemię Odzyskanych nikt nie potrafi od Polski oderwać. Przewidziany jest udział Prezydenta KRN Bieruta, członków Rządu i korpusu dyplomatycznego.

Program przewiduje w pierwszy dzień zawody sportowe, w drugim zapalenie wstążki całej Odry stowos, apel ku czci poległych i zamordowanych w obozach koncentracyjnych i kaprzyk, w trzecim dniu defiladę wojska, poświęcenie i wręczenie sztandarów wojsku oraz zabawy ludowe.

Punktem kulminacyjnym będzie złot 20 tys. młodzieży z całej Polski do Szczecina.

## Przepędzenie faszystów

LONDYN PAP. Na zebranie zwołane przez organizację faszystowską „Związek b. kombatanów” w olbrzymiej sali Albert Hall w Londynie, mogącej pomieścić około 7 tysięcy osób zjawiło się około 300 sym patyków faszystów. Po krótkiej chwili do sali wtargnęli przedstawiciele partii lewicowych i po wypowiedzeniu faszystów odbył się wiec, na którym przemawiali delegaci komunistyczni i socjalistyczni.

W wtorek, 19 bm., o godz. 1 pp. Sąd ogłosi wyrok.

## W kilku wierszach

— Rząd włoski wyznaczył termin wyborów do włoskiego Zgromadzenia Konstytucyjnego na dzień 2 czerwca r. b. W dniu tym odbędzie się głosowanie w całym kraju, z wyjątkiem Krainy Julijskiej i okręgu Górnej Adygi.

— Według komunikatu radiostacji watykańskiej zmarło w czasie wojny 22 mil. ludzi. Liczba ta wynika ze statystyki prowadzonej w Rzymie.

— Zona pisarza norweskiego, Knuta Hamsuna, oskarżona została o propagandę na rzecz Niemiec w czasie wojny ubiegłej (Knut Hamsun, jak wiadomo, nie będzie sędzią za przestępstwo podobnego rodzaju, gdyż uznany został przez lekarzy za nie zupełnie poczytalnego).

— Na posiedzeniu parlamentarnej komisji spraw wojskowych, amerykański minister spraw wojskowych, Patterson, wypowiedział się za przedłużeniem ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

— W Ooska (Japonia) została wykryta banda zajmująca się kontrabandą opium. Twórca, który miał być przewieziony na pokładzie statku japońskiego, przedstawia wartość 7 milionów dolarów. W związku z tą sprawą aresztowano 7 Japończyków.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.

— Wobec trudności aprowizacyjnych w Berlinie w brytyjskiej, amerykańskiej i francuskiej strefie tego miasta wydano zarządzenie o szlachetowaniu 30% wszystkich koni.

— Premier włoski de Gasperi przyjął ambasadora włoskiego w Polsce, Eugenio Reale i odbył z nim dłuższą konferencję.



# 6.000.000 wypadków świerzbii objawem zastraszającego stanu sanitarnego w Polsce

Wczoraj w gmachu Ministerstwa Zdrowia odbyła się konferencja prasowa, poświęcona pracy Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarzatu do Walki z Epidemiami.

Komisariat utworzony jeszcze za czasów PKWN w Lublinie, ma za zadanie zapobieganie i zwalczanie epidemii, które, jako skutek wojny szerzą się szczególnie na terenach Polski, jak i zresztą na terenach wielu krajów objętych działaniami wojennymi.

W ubiegłym roku szerzyła się (szczególnie na ziemiach zachodnich) epidemia tyfusu brzusznego, którego liczba zachorowań (przez 81.000) przekroczyła wielokrotnie ilość wypadków tej choroby po pierwszej wojnie światowej (11.000). Przyczyną takiego nasilenia tyfusu brzusznego, jest dewastacja urządzeń higieniczno-sanitarnych, zaniedbanie miast i szlaków kolejowych oraz istnienie — zwłaszcza na ziemiach zachodnich — dawnych ognisk tej epidemii.

Natomiast stwierdzić należy, że zanotowano w wypadkach tyfusu brzusznego, stosunkowo niski procent śmiertelności (6,6%).

Epidemia tyfusu plamistego, której nasilenie po pierwszej wojnie światowej było bardzo wysokie (w Polsce zanotowano w roku 1920 — 200.000 wypadków) — w 1945 r.

przedstawiło się o wiele mniej groźnie. Ilość zachorowań wynosi około 15.000 i śmiertelność również jest niska (8,1%).

Przyczyny tego stosunkowo małego nasilenia epidemii tyfusu plamistego szukać należy zarówno w uodpornieniu ludności wschodnich i centralnych województw Polski, której znaczna część chorobe tę już dawniej przeżyła, jak również w zastosowaniu do walki z epidemiami nowoczesnych środków (DDT) oraz z usprawnienia służby zdrowia.

Komisariat posiada swe Ekspozytury przy każdym urzędzie wojewódzkim oraz specjalne kolumny zmotoryzowane, które działają w terenie.

Do zahamowania epidemii tyfusu plamistego przyczyniło się również rozszerzenie sieci szpitali. Posiadamy w tej chwili w kraju 127 szpitali zakaźnych oraz 394 oddziały zakaźne przy szpitalach ogólnych — razem 28.000 łóżek.

Z innych chorób zakaźnych, z którymi walczą Nadzwyczajny Komisariat wyliczyć należy dur powrotny, choroba nie notowana u nas przed wojną (156 wypadków), czerwona, malaria, szkarlatyna i dyfteryt.

Jeżeli chodzi o czerwonkę — posiadane przez Komisariat dane liczą 6.000 wy-

padków), nie są miarodajne i prawdopodobnie wykazują zaledwie jedną dziesiątą rzeczywistej liczby zachorowań. Większość bowiem wypadków tej choroby nie była rejestrowana, wskutek słabo zorganizowanej służby sanitarnej wsi.

Do przykrych i najbardziej rozpowszechnionych chorób należy świerzb, którego zanotowano, aż 6 milionów wypadków.

Do największych trudności z jakimi walczyc musi Komisariat w swej pracy należą: brak lekarzy, brak środków transportowych, brak dostatecznych funduszy na utrzymanie chorych w szpitalach zakaźnych, brak funduszy na szerzenie na wsi propagandy z dziedziny sanitarno-higienicznej.

Komisariat do Walki z Epidemiami przeprowadza akcję specjalną na terenach tzw. przyczółka — w woj. kieleckim — zwłaszcza w pow. kieleckim oraz w woj. warszawskim powiaty: pułtuski, przasnyski i makowski. Ze względu na całkowite zniszczenie tych powiatów i na warunki w jakich żyje miejscowa ludność — w norach, bunkrach i piwnicach — walka z epidemiami iść tu musi równolegle z pomocą okazywaną tej ludności w dziedzinie poprawy warunków higienicznych, odzieżowych i aprowizacyjnych.

Na ziemiach tych panuje głód i nędza. Kolumny sanitarne wysyłane przez Komisariat rozdają dzieciom tran, proszek DDT, maść przeciwswierzbowa itd.

Szczególnie na tych ziemiach, jak zresztą i w całym kraju, konieczna jest koordynacja prac poszczególnych instytucji i urzędów, których zadaniem jest opieka społeczna, sanitarna, aprowizacyjna itp. Dopiero ściśle współdziałanie Ministerstwa Zdrowia, Aprowizacji, Oświaty, PUR-u, PCK, Ministerstwa Opieki Społecznej — dać może szybkie i dobre rezultaty. Wszelkie rozpraszanie wysiłków, brak centralizacji i przypadkowe zaopatrywanie — opóźniają akcję, której celem najwyższym i najpilniejszym jest ratowanie człowieka.

## Podróż pociągiem przez morze z Gdyni do Sztokholmu

Od 26 kwietnia uruchomiona zostanie raz w tygodniu bezpośrednia komunikacja kolejowa między Polską a Szwecją. Dzięki specjalnym urządzeniom cały skład pociągu w Gdyni będzie przetaczany na statek-prom „Drotwing - Wiktor” i po 22 godzinach podróży morzem przybędzie do portu Trelleborg, a stąd dalej drogą lądową do Sztokholmu.

Załoga statku - promu „Drotwing-Wiktor” będzie w jednej trzeciej części składała się z pracowników polskich, którzy będą się szkolić, celem objęcia w przyszłości służby na polskich statkach - promach. Definitywne podpisanie na ten temat umowy polsko - szwedzkiej nastąpi w najbliższym czasie w Sztokholmie.

## Zadamy od Niemców miliona odbiorników zrabowanych nam w czasie okupacji

Po zakończeniu kampanii wojennej w Polsce w 1939 r. nakazali Niemcy pod karą śmierci oddanie wszystkich radioodbiorników.

W ten sposób Niemcy zrabowali w Polsce około miliona radioodbiorników. Podobnie stało się i w innych okupowanych krajach, jednak na mniejszą skalę.

Według przedwojennych statystycznych danych (rocznik statystyczny 1939 r.) posiadaliśmy ogółem 1 milion 200 tys. zarejestrowanych radioaparatur. W tym samym czasie w Niemczech było zarejestrowanych 10 milionów odbiorników, t. zn. 10 razy więcej niż w Polsce.

A jak przedstawia się ten stosunek obecnie?

Nie otrzymaliśmy jeszcze, niestety, dokładnych danych z całych Niemiec, posiadamy jednak cyfry, dotyczące okupacji amerykańskiej. Oświadcza się, że w strefie tej posiadają Niemcy 2,5 miliona radioodbiorników. Ile natomiast aparatów posiada o-

becnie Polska? Zaledwie 130.000! A więc w samej tylko strefie okupacyjnej USA., stanowiącej mniej więcej 1/3 obszaru okupowanego, Niemcy posiadają prawie 17 razy więcej aparatów, niż cała Polska.

Przy zestawieniu stanów przedwojennych nie wymaga to żadnych dalszych komentarzy: w 1939 r. — 10 razy więcej, w 1946 — 34 razy.

Jasną jest rzeczą, że „przyrost” ten dokonany został przede wszystkim naszym kosztem.

Zadamy od Niemców zwrotu zrabowanych nam radioaparatur. Stanowisko to znalazło swój wyraz w uchwałach Ogólnopolskiej Konferencji Radiowej, która odbyła się ostatnio w Warszawie.

W odpowiedniej rezolucji zjazd zwrócił się do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z gorącym apelem o rewindykację zagrabionego przez Niemców radiowego sprzętu nadawczego i laboratoryjnego, a także odbiorników radiowych w ilości nie mniej, niż milion sztuk.

## URZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

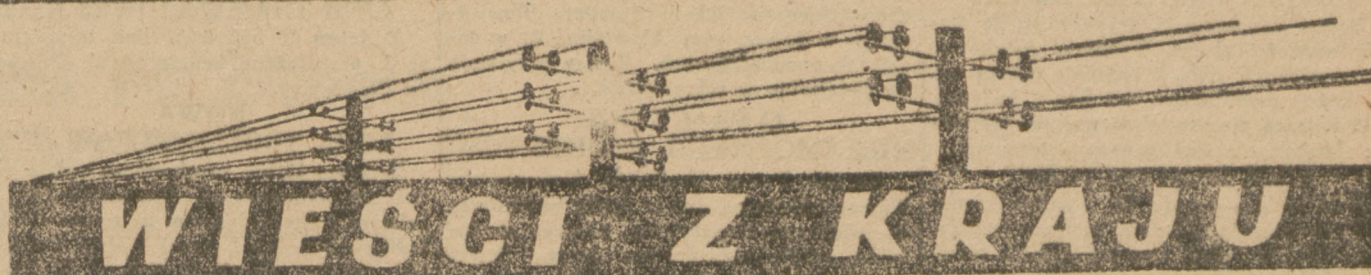
CIĄGNIENIA 3 KLASY

46 LOTERII KLASOWEJ

Wygrane po 250 zł.: Nr 61 2 84  
32 38 87 259 66 328 35 52 89 91 535  
40 605 6 14 73 99 736 54 67 85 800  
8 79 988 89 1020 35 58 67 86 209 33  
54 85 747 63 401 84 551 63 86 1903  
09 2283 2304 37 451 580 665 727 47  
60 36 848 934 3057 70 109 3202 27 53  
3 1 38 56 425 62 546 67 631 776 805  
47 68 955 70 4073 79 185 298 358 492  
523 612 17 712 74 825 5019 39 55 60  
33 86 163 201 14 80 335 93 426 52  
70 608 84 882 91 6059 200 362 98 474  
61 513 16 87 93 97 635 820 23 85 939  
69 7001 43 54 102 65 76 470 74 75  
503 620 74 755 886 7 910 60 8105 223  
81 92 303 64 528 91 613 33 89 770 65  
84 904 9124 32 212 355 70 93 439 49  
62 502 610 43 48 55 73 730 875 85  
93 85 10006 11 52 121 80 245 65 348  
70 79 404 8 93 510 18 775 825 95  
90 94 11003 26 168 208 14 37 61 81  
337 42 72 400 16 33 43 63 66 69 91  
99 512 53 78 631 701 34 40 62 87  
800 8 49 50 55 97 99 918 20 25 27 50  
51 54 66 94 12049 67 96 144 62 74  
200 24 31 39 45 81 85 291 2 8 317 73  
79 415 41 52 63 551 70 98 602 22 41  
74 30 34 37 67 93 882 67 78 910 17  
35 37 51 74 77 92 97 13008 13 19  
81 135 40 51 52 243 56 85 306 23 37  
46 72 3 95 6 451 73 4 98 527 33 4 7  
8 40 71 600 9 21 44 63 71 701 10 12  
23 27 45 54 73 4 9 81 91 2 4 841 52  
60 917 31 52 77 92 3 14008 39 71 86  
94 129 55 57 92 258 97 307 33 9 90  
4 71 3 89 435 77 95 516 83 650 76  
82 3 753 855 6 923 38 82 15048 79  
136 41 46 52 67 86 95 252 75 331 41  
416 52 502 5 62 85 7 636 7 723 38 49  
53 86 841 963 86 16017 82 89 168 203  
64 73 82 326 37 434 46 78 82 537 40  
54 581 93 611 22 36 49 53 93 751 85  
92 802 31 77 87 926 48 61 74 88  
17026 43 87 128 30 32 45 65 91 210  
399 404 76 83 96 537 602 3 20 65  
79 82 822 49 902 10 62 87 95 18019  
29 40 74 81 84 196 8 208 12 78 316  
24 71 75 81 14 27 82 5 533 56 76  
608 12 29 49 54 724 6 31 7 59 74 89  
877 17 31 2 72 82 911 31 60 82 3  
1016 154 8 9 67 75 81 91 2 207 25  
51 5 80 2 72 85 9 324 34 47 96 405  
44 47 519 53 78 81 614 63 739 74 85  
873 51 4 69 93 926 49 53 5 20058 71  
81 129 46 57 236 9 42 47 65 9 43  
304 19 410 40 82 511 31 47 8 67 89  
673 17 77 93 704 78 39 41 45 51 906  
16 26 52 21010 45 69 134 40 79 87

221 30 50 6 330 47 62 99 416 17 20 2  
43 47 56 72 5 80 92 509 29 30 81  
605 25 46 77 9 88 703 10 42 52 5 37  
817 41 50 7 64 73 84 901 16 44 7 69  
22035 82 116 8 28 90 206 12 18 37 75  
78 81 92 305 81 409 15 34 17 581  
617 71 722 5 55 7 67 805 20 9 31 5  
42 52 907 20 9 32 85 92 23007 51 60  
95 104 14 34 304 12 24 49 59 63 9  
81 8 402 418 24 37 56 61 527 47 712  
6 23 80 98 804 33 51 7 918 47 77  
24000 93 154 70 203 18 24 6 58 34  
61 71 459 89 610 44 59 90 839 68  
983 84 25032 43 89 97 121 34 73 92  
211 21 2 44 85 350 5 66 82 5 411 54  
505 15 30 49 61 625 32 9 75 81 87 89  
709 21 42 5 90 816 42 70 4 85 908  
50 67 98 26020 48 144 65 75 85 216  
21 7 30 1 6 65 8 315 42 409 11 7 8  
22 8 34 68 72 86 819 49 50 63 95  
723 38 43 61 95 804 39 42 3 92 908  
58 74 86 27036 117 52 266 70 308 26  
45 83 409 42 52 55 85 509 56 84 94  
601 20 32 54 69 91 703 10 34 43 5  
64 812 22 5 6 73 915 31 79 20 05  
11 2 55 8 82 228 52 60 301 28 71 76  
85 407 23 34 7 65 96 518 40 75 86 91  
609 38 48 86 7 97 708 17 40 79 84 91  
8 8 828 42 70 98 912 34 68 71 91  
28004 18 25 82 104 53 69 89 210 20  
72 86 303 95 409 12 3 21 45 69 80  
555 62 83 617 730 37 8 9 41 64 814  
61 872 79 30031 91 6 104 12 62 80  
218 28 68 321 33 76 82 3 408 14 7  
553 4 72 88 630 52 67 71 5 88 702  
48 72 831 38 62 907 19 24 5 44 9  
31001 2 21 9 35 51 9 105 15 57 92  
240 59 68 73 96 331 46 620 3 464 75  
83 92 516 73 94 6 628 51 66 78 9  
707 39 44 67 805 11 94 942 92 32039  
88 103 43 55 8 62 3 95 6 234 355 57  
61 419 77 517 40 62 609 32 58 718  
28 43 52 83 800 9 33 70 56 88 33055  
75 84 94 102 40 68 9 78 213 44 7 51  
41 347 67 80 424 7 30 7 58 507 11  
64 93 5 8 607 12 61 704 67 868 809  
98 34036 71 91 96 106 149 286 308 31  
48 450 61 3 9 70 3 593 690 705 71 88  
90 3 34797 811 44 69 90 942 47 55 95  
35008 11 24 34 69 85 105 9 78 97 9  
212 23 37 70 6 95 317 43 61 71 80  
93 410 23 30 7 52 90 2 530 76 85 631  
68 84 708 51 65 74 85 813 54 86  
36026 38 60 5 84 93 111 40 285 96  
323 46 83 406 74 5 92 518 24 6 9 45  
69 84 608 12 62 9 84 98 708 24 61 7  
820 74 85 945

dalszy ciąg jutro



## 18 TYSIECY ROWERÓW W CIĄGU ROKU

Plan produkcji bydgoskiej fabryki motocykli i rowerów „Tornado” przewiduje wykonanie 18.000 rowerów plus 35 proc. wyrobów części zamiennych, jak: ram, widełek itp. w ciągu bież. roku. Rok temu fabryka była kompletnie zdezastrowana a maszyny „rozszabrowane”. Obecnie zakłady pracują pełną parą przy udziale 125 ludzi.

Ministerstwo Przemysłu przyznało firmie „Tornado” kredyt w wysokości 4.000.000 zł (inwestycyjny i produkcyjny). (ws)

## STRATY RYBAKÓW

Podczas burzliwych dni w ubiegłym miesiącu, rybacy polscy ponieśli poważne straty w narzędziach służących do połowu ryb. Straty rybaków obwodu gdynieńskiego obliczane są na 505.000 zł. (ws)

## PRACA W MASKACH OCHRONNYCH

Produkcja nawozów sztucznych w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie anizowana jest jedynie na potrzeby kraju. Dziennie wychodzi z fabryki od 35 do 38 wagonów załadowanych azotami. Zatrudnieni robotnicy pracują w bar-

dzo ciężkich warunkach. Twarze mają bezustannie zakryte maskami i tamponami, chroniąc się w ten sposób przed kurzem i gazami (ws)

## DOM WYPOCZYNKOWY DLA DZIECI HUTNIKÓW

W pięknie położonej miejscowości, Zbrostawie (pow. bydgoski), otwarto Dom Wypoczynkowy Dla Dzieci hutników. Dom przeznaczony jest dla 125 dzieci.

## Banda „Narcyza” przed Sądem Doraźnym

Sąd Doraźny w Łodzi rozpatrywał sprawę Józefa Kazimierczaka, Antoniego Widenieckiego, Jana Kazimierza Lisika oraz Henryka Marcinkiewicza, oskarżonych o dokonanie w dniu 29 stycznia r.b. napadu z bronią w ręku na mieszkanie prywatne. Wraz z nimi za przechowywanie łupu a rabunku odpowiada kierownik sklepu rozdziałczego Spółdzielni Inwalidów Wojennych — Narcyz Ochocki.

Sąd skazał wszystkich oskarżonych, prócz Widenieckiego, na karę więzienia od 5 do 12 lat.

znaczony jest specjalnie dla dzieci słabych, wątlących, których zdrowie wymaga specjalnego odżywiania. Wypoczynek trwa 6 tygodni. (ws)

## KONKURS NA POMNIK KOŚCIUSZKI

Komitet Odbudowy Pomników w Łodzi, postanowił ogłosić konkurs na projekt budowy pomnika Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności. Udział w konkursie mogą wziąć architekci i artyści-rzeźbiarze w kraju, jak również z Polonią Zagraniczną.

## ARESZT — ZA BEZPRAWNĄ SPRZEDAŻ CEGŁY

W Bukowie (pow. rybnicki) aresztowano zarządcę tamtejszej cegielni parowej, Ernesta Bierawskiego, który sprzedał bezprawnie 300.000 szt. cegły, dopuszczając się nadużycia na sumę kilkuset tysięcy złotych.

## KURS WSTĘPNY NA UNIwersytecie TORUNSKIM

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu otwiera nowy kurs wstępny. Podania należy składać w biurach dziekanatu Wydz. Matematyczno-Przyrodniczego, Humanistycznego, Prawno-Ekonomicznego i Sztuk Pięknych.

## HELENA BOGUSZEWSKA

## NIGDY NIE ZAPOMNĘ...

Oglądamy się za naszymi towarzyszami. Jeden wciąż jeszcze stoi przy piecach, drugi wciąż jeszcze zastanawia się nad betonowym stołem, że te rurki na pewno doprowadzały wodę dla zmywania krwi. Obok ktoś przespjuje w palcach drobne ludzkie kości, których pełno leży wokół paleniska. Dla tych resztek kości niespalonych wymyślono tutaj młynek ręczny. Zmielony proszek z kości miesza z popiołem i dawano jako nawóz pod buraki, marchew, kapustę, siero-ko i daleko na pola okalające Majdanek. Blisko stąd, za zewnętrznymi drutami widać wspaniałe rzędy fiołkowej kapusty włoskiej, chłuby obozu, wybujałej tak pięknie na ludzkim popiele i na kościach.

Powoli, jakby niechętnie, odrywamy się od tego wszystkiego. Na Majdanku zawsze tak: marzy się o tym, żeby już tu nie być, a kiedy już ma się odchodzić, to z ociąganiem, jakby trudno było oderwać się od tych zagonów, z których już tu i ówdzie ludność okoliczna powyrzywała kapuściane głowy, pewnie te najpiękniejsze, najwcześniejsze dojrzale... Siadam w dwa samochody i jedziemy tak powoli, jakby ziemia Majdanka odbierała siły nie tylko nam, ale także motorom.

Wysiadamy w innej okolicy obozu, na wielkim dziedzińcu, gdzie kłębi się sporo naszych polskich żołnierzy. Tu jest inaczej, stoją różne budynki, niejednokrotnie, jakieś szopy, pakarnie. Tutaj jest zwyczajnie. Czyż to nie dziwne, że właśnie tutaj jest zwyciężajnie, w tym samym centrum produkcji śmierci? Stoimy przed łaźnią...

Żołnierze objaśniają, jak to było. Jeden z nich starszy człowiek, ma twarz tak śmiertelnie smutną, że nie można nań patrzeć. Zagadnięty, odpowiada wstrząsająco i skąpo, ale bez specjalnych oporów. I po chwili już wiemy, że gdzieś kolo Kowla zamordowali mu Niemcy całą rodzinę.

zonę i wszystkie dzieci. A raczej zasypali jeszcze żywych we wspólnym dole. Nie może sobie darować tego, że uciekł w nocy.

— Rano, jak mi ludzie to miejsce pokazali, to cały dół jeszcze się ruszał. Ale mogłem tylko przejść tamtędy, bo Niemcy byli tuż... Bał się człowiek, ach dla czego tak bał się człowieka...

Niemcy chcieli, żeby się ich bać. A przecież tutaj na tym obozowym dziedzińcu przed łaźnią, SS-man wygłaszał do każdego transportu dobroliwie przemówienie. — Nie bójcie się ubrać — mówili właśnie tu. Łagodnie przynaglał do zdejmowania ubrań, z przekonaniem obiecywał nowe ubrania po kąpiel i przydział do takiej pracy, jaka będzie najodpowiedniejsza...

Tutaj składano na stos cywilne ubrania więźniów. Po tem odwożono je do magazynów, gdzie specjalne Kommando zajmowało się segregowaniem. Buty widzieliśmy już.

Łaźnia, jak łaźnia. Na drewnianych poziomych szczeblach każdy stawał pod prysznicem. Ale gdy potem chciano wyjść, SS-mani oznajmiali, że wychodzi się stąd innymi drzwiami, na drugm końcu łaźni, bo tymi drzwiami będą wchodzić zaraz ci inni, czekający na podwórzu w kolejce...

To drugie wyjście prowadziło już tylko do komory gazowej. Komora, był to po prostu niski duży pokój bez okien. Gaz dopływał rurami. SS-man poirzał przez małe okrągłe okienko, czy już...

Umierało się w niesłychanym ścisłu, stojąc. Dzieci przy matkach.

Jedziemy. Powoli mijamy domy administracji przy wejściu głównym. Wielką bramą na szosę i w lewo... Milczymy. Nie oglądamy się za siebie. Każdy i tak czuje za sobą Majdanek, za sobą i w sobie dalej w każdym fibrze. Ten amalgam śmierci, drutów, chwałstów...

I życia.

To chyba musiało być już dużo po tym, bo chwały z zielonych i zaczepnych zrobiły się jesienne żrudzale, osłizłe i obmokłe deszczem pod niebem niskim, jednostajnie popielatym, całym z jednej sztuki. I tak pozostali mi również obraz, inrego niż tamten, Majdanka. Już nie groźnego,

tylko żalostnego, zapłakanego deszczem, jakby jeszcze proszącego o pamięć.

Już tylko o pamięć. Bo to właśnie sprowadziło nas tu wszystkich, chodzących teraz brzegami błotnistych ulic lagrowych, z podniesionymi kolumnami i z rękami w kieszeniach. Snuliśmy się pochyleni pod naporem deszczu i wiatru, i pod ciężarem niewysłowionego smutku: oto znowu między barakami walają się wdeptane w błoto karty szpitalne i jakieś inne papy, całe zwalę papierów, dokumentów, pocztówek, fotografii i wszelkich innych pamiątek... Oto ktoś znowu powymywał ramy okienne z najbliższego baraku, deszcz zaczyna, deszcz pozmywa nazwiska, napisy, kalendarze ołówkiem pisane na ścianach. Oto spod ogromnych dołów, wypełnionych kośćmi i czaszkami, znikły tabliczki z perzadkowymi numerami, które jeszcze do nie dawna tam były... Na każdym kroku widać, że mimo wszelkich prób i wysiłków, żeby to jakoś utrzymać i zabezpieczyć mimo zakazów i różnych ochronnych zarządzeń, całe gromady szabrowników po dawnemu łażą, grzebią, rozdrapują, rozciągają...

Czyja wina? Czy tylko szabrowników?... Jeszcze czas, by nie tylko pytać czyja wina, lecz by ratować to wszystko, co dalej niszczy. Minister Rzymowski, Andrzej Witos, ustępujący wiceprzewodniczący PKWN., a jednocześnie prezes mieszanej komisji badania niemieckich zbrodni na Majdanku, nowy wiceprzewodniczący PKWN Stanisław Janusz, pełen gorliwości i zapału, całe grono ludzi PKWN cały orszak dyrektorów, oficerów, naczelników, jak kondukt pogrzebowy na deszczu i ślocie błędi tu i tam po lagrowych ulicach, pomiędzy blokami, zagląda w różne kąty, stwierdza nowe braki, nowe dowody grabieży... Nawet w sławnym składzie butów widać już na oko, jak tych butów ubywa. I trudno się dziwić temu, skoro buty gniją na deszczu, a ludzie chodzą boso... Groźniej przedstawia się sprawa ze składem trucizny „Cyklon”, właśnie nagle zobaczonym w kłóymy z baraków. Są tego całe skrzynie. Na razie, na odchodnym, ktoś zarządził drzwi tego baraku na drut na gwoździu, bo nie mamy nawet kłódki. Co będzie po tym?

(D. e. n.)



Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”. Druk. Spółdz. Wyd. „Wiedza” nr 1 — „Robotnik”